

„Pięć kociątek” – zabawa paluszkowa (Małgorzata Barańska)

Śpi w koszyku pięć kociątek,

to bajeczki jest początek.

(dzieci do koszyka ułożonego z jednej dłoni wkładają wszystkie palce drugiej dłoni)

Gdy się kotki obudziły,

to z koszyka wychodziły:

(dzieci poruszają wszystkimi palcami w koszyku)

najpierw rudy, potem szary

(dzieci wysuwają z koszyka najpierw kciuk, a potem palec wskazujący)

potem czarne dwa do pary.

(dzieci wysuwają palec środkowy i serdeczny)

A na końcu wyszedł biały,

dzielny, chociaż bardzo mały.

(dzieci wyjmują mały palec i poruszają nim nad koszykiem)

KTO TO? Hanna Ożogowska

Na podwórku już od rana

dziwny gość zawitał.

Nie rusza się, nic nie mówi,

o nic nie pyta.

Twarz okrągła, nos - kartofel,

oczy - dwa węgielki,

szyi nie ma,

nóg nie widać,

a jak beczka wielki.

Koszyk stary jak kapelusz

ma na czubku głowy.

Któż to taki? Czy już wiecie?

To bałwan śniegowy.